Kraków uhonorował Krystynę Zachwatowicz-Wajdę

2026-05-24

Krystyna Zachwatowicz-Wajda – artystka, scenograf, kostiumolog, aktorka i współtwórczyni najważniejszych krakowskich przedsięwzięć kulturalnych, od dziesięcioleci związana z Krakowem – odebrała tytuł Honorowej Obywatelki Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. Uroczystość odbyła się podczas uroczystej sesji Rady Miasta z okazji Święta Miasta Krakowa.

Krystyna Zachwatowicz-Wajda została Honorową Obywatelką Krakowa. Najwyższe miejskie wyróżnienie wręczono w czwartek, 21 maja, podczas uroczystej sesji Rady Miasta Krakowa, zorganizowanej z okazji Święta Miasta. W wydarzeniu uczestniczyli przedstawiciele świata kultury, nauki, samorządowcy, przyjaciele laureatki oraz goście związani z krakowskim środowiskiem artystycznym. Laudację wygłosił Henryk Woźniakowski, wieloletni prezes Społecznego Instytutu Wydawniczego Znak, a uroczystość zwieńczył występ Grzegorza Turnaua.

Podczas ceremonii wielokrotnie podkreślano, że choć Krystyna Zachwatowicz-Wajda jest postacią o znaczeniu ogólnopolskim, jej biografia i najważniejsze dokonania są nierozerwalnie związane z Krakowem.

Prezydent Krakowa Aleksander Miszalski zaznaczył, że decyzja o przyznaniu tytułu nie jest wyłącznie uhonorowaniem imponującego dorobku artystycznego laureatki. – Dzisiejsza uroczystość z przypadkiem nie ma nic wspólnego. To świadoma decyzja Krakowa. Decyzja oparta na wdzięczności, pamięci i przekonaniu, że Pani Profesor od dawna współtworzy ducha tego miasta – mówił.

W swoim wystąpieniu prezydent zwracał uwagę na niezwykłą konsekwencję, z jaką Krystyna Zachwatowicz-Wajda przez całe życie łączyła działalność artystyczną z odpowiedzialnością społeczną. Mówił o osobie, która potrafiła połączyć „talent z odwagą, wrażliwość z konsekwencją, sztukę z odpowiedzialnością za innych”, a jednocześnie nigdy nie rezygnowała z aktywnego udziału w życiu miasta i jego instytucji kultury.

Również wygłaszający laudację Henryk Woźniakowski, wieloletni prezes Społecznego Instytutu Wydawniczego Znak i przyjaciel laureatki podkreślał jej związki z Krakowem. To tutaj, po wojennych doświadczeniach i młodości spędzonej w Warszawie, rozpoczęła studia – najpierw z historii sztuki, później scenografii – i weszła w środowisko artystyczne, które ukształtowało jej dalszą drogę twórczą. – Tu związała się z Piwnicą pod Baranami i wpadła w wir artystyczny Piwnicy, gdzie Skrzynecki pomógł odkryć jej talent i gdzie wykreowała cudowną personę sceniczną, w którą wcielała się m.in. w słynnej piosence „Bo taka głupia to ja już nie jestem…” – powiedział Woźniakowski, przypominając słynny i jakże sugestywny portret sceniczny, stworzony przez Krystynę Zachwatowicz.

Właśnie w Krakowie, podczas pracy nad „Biesami” w Teatrze Starym, spotkała Andrzeja Wajdę. Jak przypominał Henryk Woźniakowski, było to spotkanie dwojga dojrzałych artystów z imponującym dorobkiem, które zaowocowało twórczą i obywatelską współpracą. – Nie przychodzi mi do głowy żadna para, która odcisnęłaby ślad na tak wielu polach kultury i historii jak Andrzej Wajda i Krystyna Zachwatowicz – podkreślał w laudacji.

Dorobek laureatki wykracza daleko poza teatr i film. Jako scenografka współpracowała z najwybitniejszymi twórcami polskiej sceny, m.in. Konradem Swinarskim, Jerzym Jarockim czy Krystyną Skuszanką. Współtworzyła także wiele dzieł Andrzeja Wajdy – jako scenograf, kostiumolog, a także aktorka, występując m.in. w „Człowieku z marmuru" czy „Pannach z Wilka". Jak przypominał laudator, sam Andrzej Wajda żartował, że obecność Krystyny w obsadzie przynosi jego filmom szczęście – zarówno artystyczne, jak i frekwencyjne.

Szczególne miejsce w biografii nowej Honorowej Obywatelki zajmują jednak przedsięwzięcia, które na trwałe wpisały się w krajobraz współczesnego Krakowa. Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha, szkoła języka japońskiego, Pawilon Wyspiańskiego czy Pawilon Józefa Czapskiego – wszystkie te projekty są świadectwem wspólnej wizji Krystyny Zachwatowicz-Wajdy i Andrzeja Wajdy, realizowanej właśnie pod Wawelem.

W laudacji wiele miejsca poświęcono również działalności Fundacji Kyoto–Kraków, którą kieruje dziś laureatka. Organizacja prowadzi projekty społeczne, wspiera osoby potrzebujące, funduje stypendia dla młodych twórców, angażuje się w pomoc rodzinom z Ukrainy oraz inicjuje debaty poświęcone ważnym wyzwaniom społecznym. Henryk Woźniakowski mówił o zarządzaniu fundacją „żelazną ręką w jedwabnej rękawiczce", podkreślając jednocześnie społeczny wymiar jej działalności.

Laudator przypomniał także rodzinne dziedzictwo laureatki. Córka Jana Zachwatowicza – architekta, konserwatora zabytków i jednej z kluczowych postaci odbudowy powojennej Warszawy – przejęła, jak podkreślał, najważniejsze cechy swojego ojca: bezinteresowność, odwagę cywilną i poczucie humoru. To właśnie te wartości miały wyznaczać zarówno jej drogę artystyczną, jak i społeczne zaangażowanie.

Na zakończenie Henryk Woźniakowski nazwał Krystynę Zachwatowicz-Wajdę „wcieleniem najlepszych cech polskiej inteligencji" i podkreślił, że choć jest obywatelką Krakowa, pozostaje także „dobrem narodowym". Nawiązując do słów, które przed laty padły o Andrzeju Wajdzie, dodał, że także o niej można powiedzieć: „W duszy ma Polskę, a w sercu – Kraków".

Uroczystość zakończyło spotkanie we foyer, gdzie Krystyna Zachwatowicz-Wajda podpisała duplikat dyplomu, który zostanie przekazany do zbiorów Muzeum Krakowa.